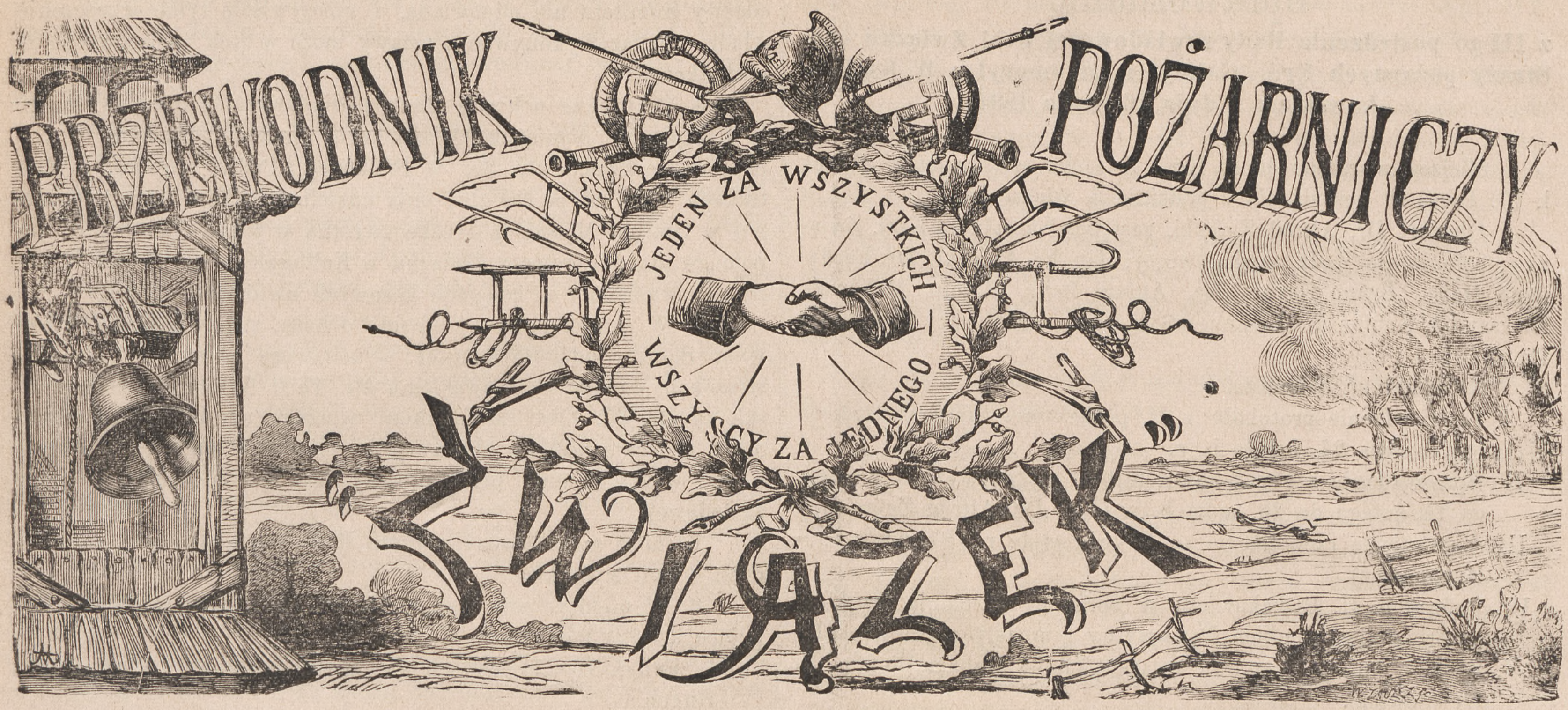
Rok VIII. Miesiąc Lipiec 1894. Nr. 7.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie, Rynek 17. I. p.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

L. 222.

Odezwa

do wszystkich Ochotn. Straży pożarnych.

Niniejszem, wzywa się wszystkie P. T komendy ochotn. straży pożarnych, aby najdalej do dnia 15. sierpnia br. nadesłały do Zarządu kraj. Związku:

1. Wykaz wszystkich członków korpusów strażackich, mających zamiar przybyć na wystawę powszechną w r. b. we Lwowie.

2. Wykaz dobrze wyćwiczonych strażaków z oddziałów dachowych i sikawkowych, mogących brać udział w ogólnych ćwiczeniach popisowych.

Przyczem nadmienia się, że biorący udział w ćwiczeniach winni być umundurowani i uzbrojeni o ile możności podług przepisów regulaminu przez kraj. Związek wydanego i tylko tacy przypuszczeni będą do udziału w ćwiczeniach, jak również ci członkowie muszą znać dobrze komendę i sygnały strażackie.

Aby nie pozbawiać danej miejscowości ratunku w razie pożaru, postanawia się, że każde Towarzystwo strażackie może wysłać na wystawę najwyżej $^1/_3$ część członków całego korpusu.

Dokładny program ćwiczeń, opis przydzielonych narzędzi, plan sytuacyjny boiska, plan wspinalni i budynków, potrzebna musztra i sygnały rozesłane będą do każdej straży we właściwym czasie — jak również wskaże się każdej straży stanowisko członków przy ćwiczeniach ogólnych.

Obecnie podajemy ogólne wskazówki, według których poszczególne straże letnie i przygotowawcze ćwiczenia przeprowadzać mogą i tak:

1. Straże posiadające wspinalnie, powinne dostarczyć po kilku dachowców i z tymi należy przejść całą szkołę z gęsiorami, drabinami i mostem gzemsowym (str. 126—142. „Podręcznik dla straży ochotn.").

2. Straże posiadające koce do skakania lub wory ratunkowe mają wyćwiczyć kilku strażaków w szybkiej i dokładnej obsłudze tych narzędzi, niemniej w robieniu węzłów i spuszczaniu ludzi w małych workach ratunkowych.

3. Straże posiadające sikawki większych i mniejszych rozmiarów mają wyćwiczyć swych członków w szybkiem i rączem rozbieraniu sikawek, wyciąganiu długich linij wężowych (do 120 metrów dług.), również kładzie się nacisk na obsługiwanie większych hydroforów (str. 143 do 162. Podręcznika dla straży).

4. Szczególniejszą uwagę zwraca się na *jednolitość komendy i sygnałów*, na świstawki i trąbkę, i częste powtarzanie tych sygnałów jest niezbędnie potrzebne.

Również dobrzy sygnaliści (trębacze), znający dokładnie sygnały przepisowe i marsza strażackiego, umiejący czysto i bez pomyłek sygnały wydawać, są bardzo pożądani i tych należy osobno zgłaszać.

W strażaków przeznaczonych do ćwiczeń popisowych należy wpoić największą karność i spokój przy ćwiczeniach, również zwrócić należy uwagę na ich dobrą postawę, czyste i przepisowe umundurowanie.

Na liczne zapytania co do terminu i kosztów zjazdu oznajmia się, że zjazd i ćwiczenia oznaczone są na dzień 8. i 9. września b. r. — koleje żelazne udzielają zniżenia 50%, zaś na opędzenie kosztów rozkwaterowania i pożywienia nadesłać należy po 2 złr. od każdego przybywającego strażaka — kwoty te wysłane być mają na ręce komendy ochotn. straży pożarnej we Lwowie (Bruno Hryniewicz).

Przy nadsyłaniu wykazów członków biorących udział w ćwiczeniach należy wyrazić, w jakim kierunku i z jakiemi narzędziami członkowie ci wyćwiczeni zostali.

Komitet wykonawczy jest przekonany, że wszyscy PP. Naczelnicy dołożą wszelkich starań i trudów, aby popisowe te ćwiczenia odbyć się mające w obec całego niemal kraju, wypadły pod każdym względem jak najlepiej i najkorzystniej przedstawiły nasze instytucye strażackie oraz dały obraz rzetelnej i ciągłej pracy naszej nad obroną pożarną.

We Lwowie dnia 14. kwietnia 1894.

Zastępca naczelnika: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz: *A. Piotrowski.*

Sprawozdanie

z III-go posiedzenia Rady zawiadowczej kraj. Związku och. Straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem z dnia 26. maja 1894.

Miejsce zebrania: biuro Kraj. Związku we Lwowie, Rynek l. 17. Początek posiedzenia o godzinie 5. wieczorem.

Obecni: Dr. Alfred Zgórski, zastępca Naczelnika Kraj. Związku; członkowie Rady zawiadowczej: Jan hr. Potocki, Dr. Ferdynand Maiss, Bruno Hryniewicz, Antoni Bahr, Hipolit Malawski, Aleksander Koblański, Emanuel Sygiericz, sekretarz: Aleksander Piotrowski.

Na porządku dziennym:

I. Zatwierdzenie protokołu z II. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego b. r.

II. Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego za czas od 24. lutego do 26. maja b. r. (Ref. Dr. Alfred Zgórski).

III. Zamknięcie rachunkowe za I. kwartał b. r. (Skarbnik p. B Hryniewicz).

IV. Referat p. H. Rewakowicza w sprawie udzielania nauki o pożarnictwie członkom Towarzystw gimnastycznych „Sokół“.

V. Sprawa zmiany sygnałów strażackich na trąbkę. (Ref. p. B. Hryniewicz).

VI. Sprawozdanie p. A. Bahra o wniosku p. Ant. Szczerbowskiego w sprawie zmiany czapek mundurowych.

VII. Prośby o zapomogi i pożyczki.

VIII. Wnioski członków.

Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski oznajmia, że Naczelnik Kraj. Związku J. O. Książe Adam Sapieha nie może przybyć na dzisiejsze posiedzenie z powodu ważnych zajęć dokonać się mających przed otwarciem Powszechnej wystawy krajowej, zaś pp. Stanisław Polanowski i Dr. Zygmunt Miczyński nadesłali pisemne uwiadomienia, że w skutek nieprzewidzianych przeszkód udziału w obradach wziąć nie mogą.

I. Protokół z II. posiedzenia Rady zawiadowczej z dnia 24. utego b. r. przyjęto bez zmiany i zatwierdzono.

II. Przewodniczący Dr. Alfred Zgórski przedkłada następujące Sprawozdanie z czynności Komitetu wykonawczego kraj. Związku ochotn. straży pożarnych za czas od 24. lutego do 26. maja 1894.

W powyższym czasie załatwiono następujące sprawy.

1. Według protokołu podawczego od dnia 24. lutego do dnia 26. maja b. r. liczba weszłych exhibitów wynosiła . . 189
z tego załatwiono 167
pozostaje do załatwienia . . . , . . . 22

Wszystkie niemal zaległe exhibita załatwione będą na dzisiejszem posiedzeniu.

2. Na mocy nadesłanych deklaracyi przyjęto do kraj. Związku ochotnicze straże pożarne w Busku, Borszczowie, Błażowej, Frysztaku. Ogólna liczba towarzystw związkowych wynosi obecnie 173.

3. Oprócz wielu miejscowości już dawniej wymienianych, w których organizacya nowych korpusów strażackich była zamierzona, obecnie otrzymujemy wiadomości o tworzeniu się towarzystw strażackich w Besku, Boryniczach, Dźwinogrodzie, Huczku (Dobromil), Jeziernej, Kozowej, Mrzygłodzie i Trzemeśni.

Są to przeważnie miejscowości pozbawione odpowiednich funduszów, gminy ubogie, w których zamierzona organizacya nie prędko jeszcze ukończoną zostanie. Ze strony Komitetu jak zwykle udziela się wszelką możliwą pomoc, wskazuje sposoby zebrania funduszów itp.

W ogóle jednak zaznaczyć wypada, że pomnożenie liczby towarzystw strażackich w kraju postępuje co raz powolniej. Komitet wykonawczy przez ciągłe odezwy i prośby organizował dotychczas obronę pożarną w tych miejscowościach, gdzie znaczniejsza liczba inteligencyi chętnie w organizacyi współdziała; pozostałe około 100 miast i miasteczek, a właściwie miejscowości noszących tylko nazwę taką, nie posiadających ani aptek, sądów itp., a nawet w których często i poczty nie ma, zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską, biednych mieszczan-rolników, lub trudniących się zarobkiem po za obrębem swych siedzib, na odezwy Komitetu nie odpowiada, i rzeczywiście tylko wkroczenie władz i nakaz wykonywania ustawy może w tych miejscowościach poskutkować.

4. Przyznane uchwałą Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego b. r. zapomogi pieniężne Ochotniczym strażom pożarnym w Łapanowie w kwocie złr. 25, w Bielanach, Padwi narodowej, Złotnikach i Żołyni po 30 złr., oraz udzielono ochotn. straży pożarnej w Starem Mieście pożyczkę zwrotną w kwocie 200 złr. i zapomogę dla okręgowego Związku w Kolbuszowej w kwocie 25 złr. zostały wysłane i w księgach kasowych uwidocznione.

5. W skutek prośby komendy ochotn. straży pożarnej w Nowym Sączu, udzielił komitet wykonawczy zapomogę pieniężną strażakom Janowi Ciężkowskiemu złr. 15 i Wiktorowi Skórczyńskiemu złr. 25. Obaj wspomnieni strażacy zostali ciężko uszkodzeni cieleśnie podczas obrony przy pożarze w dniu 17. kwietnia b. r. i w skutek tego przez dłuższy czas byli niezdolni do pracy zawodowej.

Komitet wykonawczy uprasza Radę zawiadowczą o zatwierdzenie tego wydatku.

6. W międzyczasie nabyto do biblioteki związkowej następujące dziełka fachowe:

a) L. Faller. Das Feuerlösch und Rettungswesen in Elsass-Lothringen;
b) Rudolf Fried. Catechismus für Feuerwehren;
c) „ „ Die Ausstellung zu München;
d) Ludwig Jung. Für Feuerwehren, 15 broszur;
e) M. Mayer. Zemska ustredni hasicka jednota kral. českoho 1891—1893;

oraz po 1 tomie (roczniku) czasopism: „Oesterr. Verbands-Feuerwehr-Zeitung“, „Vatrogasać“, „Ochrana hasicka“ i „Illustrirte Feuerwehr-Zeitung“.

W ogóle fachowa biblioteka związkowa składa się obecnie z 44 dzieł w 47 tomach i z 49 roczników 14 różnych czasopism strażackich.

7. Wniesiono podanie do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie z prośbą o wyznaczenie kraj. Związkowi stałej subwencyi rocznej przynajmniej na lat 3.

O rezultacie tej prośby nie ma Komitet wykonawczy dotychczas żadnej wiadomości.

8. Rozpisano urgensa do wszystkich straży związkowych o uiszczeniu zaległych wkładek. Stan zaległości po dzień dzisiejszy wynosi:

za rok 1890	34 złr.	— ct.
„ „ 1891	11 „	60 „
„ „ 1892	124 „	60 „
„ „ 1893	254 „	50 „
Razem	424 złr.	70 ct.

9. Wydano dwa numera „Przewodnika pożarniczego“, przy którym zamieszczono tablice rysunkowe do artykułów fachowych, nadesłanych przez korespondentów.

Zaznaczyć tu wypada, że dotychczas, mianowani przez Radę zawiadowczą korespondenci, nadzwyczaj gorliwie zasilają nasze czasopismo.

10. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego b. r. stabilizowano p. Witolda Baygera na posadzie asystenta kancelaryjnego z płacą 400 złr. rocznie i wydano temuż odpowiedni dekret.

11. W sprawie utworzenia funduszu asekuracyjnego dla strażaków zawezwano wszystkie towarzystwa związkowe do nadesłania swych oświadczeń do dnia 1. września b. r., a to w myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego b. r.

12. Również rozpisano odezwy w sprawie odbyć się mającego III. kursu strażackiego w Złoczowie, powołano członków komisyi egzaminacyjnej; ścisły termin kursu oznaczy się po nadejściu zgłoszeń frekwentantów.

13. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego b. r. rozesłano do wszystkich naczelników korpusów odezwy, aby uwiadamiali Komitet wykonawczy o każdorazowem ustępywaniu z piastowanych godności.

14. Wysłano odezwy do wszystkich korpusów strażackich o nadesłanie wykazów członków, mających zamiar brać udział w ćwiczeniach popisowych podczas powszechnej wystawy krajowej w r. b.

Zamiast żądanych wykazów nadsełają straże zapytania, kto będzie ponosił koszta podróży i utrzymania strażaków. W tej mierze Komitet uprasza Radę zawiadowczą o powzięcie pewnego postanowienia i wydania stanowczego orzeczenia, któreby mogło być opublikowane i służyło za dyrektywę.

Również uprasza Komitet wykonawczy o rozstrzygnięcie następującej kwestyi:

Do 8 sikawek, mających działać 12 prądami, potrzeba będzie około 600 metrów bieżących węży parcianych, tłoczących w różnych kawałkach i różnych szerokościach, t. j. numerach węży. Każda z nadesłanych na wystawę sikawek opatrzona jest zaledwie $2^1/_2$ lub 5 metrowym kawałkiem węża skrajnego (Flankirschlauch). Fabrykańci, specyalnie węży sikawkowych, nadsełają jedynie próbki, bez gwintów i w kawałkach po 1 lub $1^1/_2$ metra długości; węże użyte do ćwiczeń, zmoczone, zdeptane i zawalane ziemią, chociaż mogą być wyprane i wyczyszczone, jednakowoż w handlu całkowicie będą nieużyteczne i na wypożyczenie reflektować absolutnie nie można — potrzebna ilość węży przedstawia wartość około 450 złr. i na żadną ofiarność tutaj liczyć nie można.

Również uwzględnić należy, że zarazem koce i wory ratunkowe, których potrzeba sztuk 4, nie mogą być nigdzie wypożyczone. Żaden z wystawców tych przedmiotów nie zgłosił.

Dwa koce do skakania kosztować będą 160 złr., zaś 2 wory 180 złr., razem 340 złr.

Oznaczona ilość beczkowozów sztuk 15 jest niemożliwa do osiągnięcia.

Również należy wziąć pod uwagę koszta czyszczenia i lakierowania drabin, sikawek i w ogóle wszystkich narzędzi użytych podczas ćwiczeń.

15. Urządzenia wystawy pożarniczej dokona Komitet w budynku wewnątrz boiska na ten cel przeznaczonym. Sprawa ta nie przedstawia najmniejszych trudności, a wypożyczone od Galic. Towarzystwa handlowego sikawki, wóz rekwizytowy, drabiny itp. dozwala na złożenie wzorowego taboru pożarniczego. Na udział towarzystw strażackich liczyć nie można, gdyż dotychczas zaledwie Ochotnicza straż pożarna w Bochni i Tarnopolu kilka map i fotografii zgłosiły. Wzorowe umundurowanie i uzbrojenie, umieszczone na figurkach, modele narzędzi i plany sikawek, narzędzia i rysunki używane przy wzorowych kursach strażackich itp. wypełnią całkowicie salę i złożą całość pożyteczną i pouczającą.

16. P. Antoni Szczerbowski, komendant m. straży pożarnej w Jarosławiu, nadesłał na ręce Komitetu w manuskrycie broszurkę p. t. „Dla straży ogniowych“, którą wydać zamierza, przeznaczając dochód ze sprzedaży na korzyść pogorzelców m. Nowego Sącza. Broszurka ta zawierać będzie: 1. Chór strażaków z nutami (do śpiewu). 2. Artykuł „O utrzymaniu sikawek“. 3. Regulamin oddawania ostatniej usługi zmarłym strażakom i 4. Marsz żałobny.

Z całej broszurki prawdziwą wartość posiada artykuł „O utrzymaniu sikawek“, reszta nie kwalifikuje się tak dalece, aby Rada zawiadowcza kraj. Związku mogła dawać swoją aprobatę. Komitet wykonawczy jest zdania, aby manuskrypt odesłać p. Szczerbowskiemu z oświadczeniem, że wszelkie artykuły nie odnoszące się ściśle do regulaminu służby strażackiej mogą być wydawane bez aprobaty Rady.

17. Związek okręgowy w Tarnowie odniósł się do Komitetu wykonawczego z prośbą o urządzenie fachowego kursu strażackiego w Tarnowie w dniach od 15. do 22. maja b. r. Komitet oznajmił, że w r. b. niepodobnem będzie urządzenie tego kursu z powodu znacznych czynności przygotowawczych do powszechnej Wystawy krajowej i oznajmił, że kurs te najlepiej byłoby odroczyć do letnich miesięcy roku przyszłego.

18. Wydział Rady powiatowej w Brzeżanach pismem z dn. 13. maja b. r. oznajmia, że zamianował powiatowym inspektorem pożarnym p. Ferdynanda Marescha, naczelnika tamt. ochotniczej staży pożarnej, zaś na powiat Drohobycki zamianował tamt. Wydział powiatowy inspektorem p. Aleksandra Piotrowskiego.

19. Otrzymaną od Zarządu Związku okręgowego w Przemyślu prośbę o udzielenie subwencyi 100 złr. na urządzenie zjazdu okręgowego w Radymnie, którego wydatki wyniosą znaczną sumę, popartą przez ochotn. straż pożarną w Radymnie, przedkłada się Radzie zawiadowczej do orzeczenia.

20. Rozpisano zaproszenia i ułożono porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia i załatwiono około 150 pism i korespondencyi ze strażami pożarnemi w sprawach administracyjnych lub technicznych.

Po przeprowadzonej dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem, Rada zawiadowcza postanawia:

a) Zatwierdzić udzielone przez Komitet wykonawczy zapomogi dla strażaków Jana Ciężkowskiego i Wiktora Skórczyńskiego, uszkodzonych cieleśnie przy pożarze m. Nowego Sącza.

b) udzielić p. Witoldowi Baygerowi, asystentowi kancelaryi kraj. Związku sześciotygodniowego urlopu oraz wyasygnować z kasy związkowej kwotę 25 złr. na koszta kuracyi i 25 złr. tytułem zaliczki na pensyę. Zaliczka powyższa zwrócona będzie do kasy Związku w ratach miesięcznych po 2 złr.

c) odroczyć projektowany fachowy kurs strażacki w Tarnowie do roku przyszłego, a to z powodu licznych zajęć przy urządzeniu wystawy sikawek i narzędzi pożarnych i przygotowań do zbiorowych ćwiczeń strażackich.

d) zawezwać wszystkie komendy ochotn. straży pożarnych, aby najdalej do dnia 1. lipca b. r. nadesłały do Zarządu kraj. Związku: 1) Wykaz wszystkich członków mających zamiar przybyć na Wystawę powszechną w r. b. we Lwowie; 2) Wykaz dobrze wyćwiczonych strażaków, mogących wziąć udział w ogólnych ćwiczeniach popisowych.

Biorący udział w ćwiczeniach powinni być umundurowani i uzbrojeni o ile możności według przepisów regulaminu przez kraj. Związek wydanego i tylko tacy przypuszczeni będą do udziału w ćwiczeniach.

Aby w razie pożaru nie pozbawiać danej miejscowości z obrony pożarnej, każde Towarzystwo strażackie może wysłać na wystawę i do ćwiczeń zbiorowych najwyżej $^1/_3$ część członków całego korpusu.

e) potrzebne rekwizyta do ćwiczeń zbiorowych, jak koce i wory ratunkowe, węże do sikawek itp., mają być na czas ćwiczeń wypożyczone od dotyczących towarzystw strażackich. Koszta transportu tych przyborów do Lwowa i z powrotem poniesie kasa kraj. Związku, zaś na możliwe reparacye i odlakierowanie wypożyczonych od fabrykantów sikawek i drabin przeznacza się kwota 300 złr.

f) odnieść się do komendy ochotn. straży pożarnej we Lwowie z prośbą o zajęcie się pomieszczeniem i ugoszczeniem strażaków przybywających do Lwowa.

g) termin zjazdu i ćwiczeń postanawia się na dzień 8. i 9. września b. r.

III. P. Bruno Hryniewicz, skarbnik kraj. Związku, przedkłada następujące Sprawozdanie rachunkowe:

Przychody:

1. Pozostałość z grudnia 1892 r.	8.97
2. Pobrano z depoz. L. C. 90	1.150·—
3. Subwencya Wydziału krajowego	3.000·—
4. Przedpłata na „Przewodnik“	34·80
5. Wkładki straży związkowych	189·70
6. Ze sprzedaży druków	9·15
7. „ „ „Podręcznika	16·20
8. Zwrot zaliczek	30·—
Razem	4.438·82

Rozchody:

1. Płaca sekretarza Piotrowskiego	. . .	249·99
2. „ asystenta Baygera	. . . .	99·99
3. Mundurowe sekretarza Piotrowskiego	. .	100·—
4. Czynsz za kancelaryę	. . . . .	150·—
5. Koszta podróży p. Miczyńskiego do Monachium		100·—
6. Wydawnictwo „Przewodnika“	. . .	103·—
7. Zapomogi strażom	. . . . .	25·—
8. Kozta podróży członków Rady zawiadowczej	.	66·90
9. Druki i potrzeby kancelaryjne	. . .	36·25
10. Inwentarz	. . . .	28·35
11. Portorya i stemple	. . . . .	25·29
12. Włożono na ks. Banku kraj. L. C. 90	. .	2.990.—
13. Pozostałość kasowa	. . . . .	464·05
Razem	. .	4.438·82

Stan majątku z dniem 31 marca b. r.:

1. Gotówka a) w ręku skarbnika	464·05		
b) na rach. C. Banku Kraj.	2.503·03	.	2.967·08
2. W walorach w dep. Banku Kraj. Nr. 331		. .	8.810·—
3. Fundusz pożyczkowy a) u straży	655·—		
b) na ks. Banku kraj.	497·99		1.152·99
4. Zaliczki a) na płacę	190·—		
b) do wyrachowania	15·—	. . .	205·—
5. Zapas druków (cena sprzedaży)		. . . .	256·84
6. „ „Podręcznika“ 793 egz. po 30 ct.		. .	273·90
Razem		. .	13.665·81

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości i zatwierdzono.

IV. Z powodu nieobecności referenta p. Henryka Rewakowicza, sprawa udzielania nauki o pożarnictwie członkom towarzystw gimnastycznych „Sokół“ nie przyszła pod obrady.

V. Przedłożone przez Dr. Michnika sygnały na trąbkę strażacką przyjęto bez zmiany, postanowiono jednak wstrzymać się z ich opublikowaniem i rozesłaniem do straży aż do czasu ukończenia ćwiczeń popisowych.

VI. W sprawie zaprowadzenia jednolitych kapeluszy strażackich według wniosku p. Antoniego Szczerbowskiego, referent p. Antoni Bahr przedkłada następujące sprawozdanie:

Niewątpliwą jest rzeczą, że używanie w służbie strażackiej do ćwiczeń, pogotowi itd. nakrycia innego także niż hełmy — w ogóle ciężkie, sztywne, głowę gniotące — jest wskazanem, potrzebnem, czego dowodzi już sama praktyka, bowiem wszystkie straże w kraju noszą nakrycia głowy lżejsze. Wniosek więc p. Szczerbowskiego nie ma na celu wprowadzenia lżejszego nakrycia głowy, bo to już istnieje w postaci najróżnorodniejszego kroju i koloru czapek, nie ma też naturalnie na celu wyrugowania hełmów, co wyraźnie u wstępu wniosku tego zaznacza, ale zmierza: 1) do wprowadzenia jednolitego u wszystkich straży związkowych nakrycia głowy w tej służbie strażackiej, w której strażak hełmu nie potrzebuje, a więc po za służbą pożarną i 2) do wprowadzenia w miejsce różnorodnych czapek kapelusza filcowego, kształtem do hełmu zbliżonego, z daszkami więc z przodu i od tyłu, z godłem u przodu, dwoma guziczkami z boku, opasanego sznurkiem czerwonym.

Pierwszej części tego wniosku stanowczo jestem przychylny i sądzę, że słuszności nikt mu nie zaprzeczy, jednolite u wszystkich straży lekkie nakrycie głowy koniecznem jest nietylko dla usunięcia bijącej w oczy a śmiesznej rozmaitości czapek, zależnej dotąd od widzimisie i prywatnego zapatrywania pojedyńczych osób, nietylko dla wyrugowania z użycia czapek krojem wojskowym sporządzonych i do nieporozumień powód dających, — ale już z tej prostej przyczyny, że Związek krajowy wprowadzenie jednolitości w umundurowaniu wziął sobie za zasadę, i jeżeli istnieją przepisy co do kształtu, koloru i materyi ubrań, hełmów itd., winien być także przepis na jednolite wszędzie czapki straży ochotniczych, aby w miarę niszczenia się dotychczasowych, straże w czapki przepisowe zaopatrywać się mogły.

Co do drugiej części wniosku, aby opisane właśnie bliżej kapelusze filcowe miały wejść w zastósowanie, nic stanowczego orzec dzisiaj nie można, bo i p. wnioskodawca żadnych bliższych danych nie podaje. Prywatnie oświadczył mi, na podstawie zapytania u fachowych rzemieślników, że kapelusz taki kosztować będzie około 1 złr. 50 ct., nie podał więc, czy w ogóle kapelusze takie mają już gdzie zastósowanie, a więc zbadać nie można, czy się praktycznemi gdzie okazały. Co do praktycznego ich użycia nasuwa mi się wątpliwość, czy kapelusz filcowy taki wystawiony często na działanie wody to znów słońca — mógłby przez dłuższy czas formę swą niezmienioną zatrzymać, zaś co do ceny ich sądzę, że kosztowałyby one drożej niż są warte, bo musiałyby być wyrabiane umyślnie dla straży, a w partyach tylko małych, bo w miarę odbytu. Jednak co do trwałości sądzę, że zrobione z dobrego materyału a jednolicie, byłyby znacznie trwalsze od czapek wszelkiego kształtu dzisiaj używanych sukiennych czy skórzanych, ale pozszywanych z kawałków, daszkiem przyszytym z innego materyału zaopatrzonych i zapodszewkowanych.

Wnoszę więc: Rada zawiadowcza uchwali:

1. że wprowadzenie dla wszystkich straży związkowych jednakowego lekkiego nakrycia głowy uznaje się za potrzebne.

2. zbadanie opinii straży związkowych za pomocą odnośnych odezw z odbitką kształtu kapeluszy przez p. Szczerbowskiego proponowanych, lub też przez ogłoszenie w „Przewodniku pożarniczym“, czy te kapelusze będą dla straży odpowiednie, poczem

3. ustanowi Rada zaw. przepis dotyczący jednakowego kształtu, koloru i materyi lekkiego nakrycia głowy i takowy ogłosi do zastosowania się wszystkim strażom związkowym.

Po przeprowadzonej dyskusyi nad powyższem sprawozdaniem Rada zawiadowcza orzeka, że w obec postanowień regulaminu służbowego, w którym jednolite nakrycie głowy jest przepisane, przechodzi się nad tą sprawą do porządku dziennego, przyczem postanowiono podać w najbliższym numerze „Przewodnika pożarniczego opis i rysunek przyjętych przez regulamin czapek strażackich.

VII. W skutek wniesionych podań udzielono zapomogi pieniężne strażom ochotniczym w Błażowej 30 złr., Chyrowie 20 złr., Dąbrowej 30 zł. na sprawienie rekwizytów pożarnych. Ochotnicze straże pożarne w Janowie i w Leżajsku otrzymały zasiłek po 50 złr. na częściowe pokrycie kosztów budowy wspinalni do ćwiczeń praktycznych.

Okręgowemu Związkowi strażackiemu w Tarnowie i Bochni udzielono zapomogi po 25 złr. na pokrycie wydatków administracyjnych, zaś Ochotn. straż pożarna w Tuchowie otrzymała 15 złr. jako zwrot kosztów przewozu narzędzi ratunkowych i strażaków, spieszących na ratunek przy pożarze m. Nowego Sącza.

VII. Na wniosek Jana hr. Potockiego postanowiono zakupić 1 egzemplarz uniwersalnego wózka 2-kołowego, służącego do szybkiej dostawy wody do pożarów i takowy umieścić na wystawie krajowej pomiędzy objektami kraj. Związku. Koszt tego wózka wynosić będzie około 20 złr.

Na wniosek p. Antoniego Bahra ustanowiono godziny urzędowe w kancelaryi Związku od 8—1 przed południem i od 3—5 po południu.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 9. wieczór.

We Lwowie dnia 28.maja 1894.

Sekretarz:	Za Naczelnika Związku:
A. Piotrowski.	*Dr. Alfred Zgórski.*

Z praktyki strażackiej.

Na zadanie pożarnicze zamieszczone w „Przewodniku pożarniczym“ Nr. 12. nie odpowiadam z tego powodu, albowiem każda komenda wykonywać winna swoje obowiązki według najlepszej wiedzy, nabytej przeważnie przez wieloletnią praktykę względnie do miejsca i rozmiaru pożaru.

Pozwolę sobie jednak w ogólnym zarysie podać pewne wskazówki, jakiemi się powodować winni dzierżący ster z chwilą wybuchu pożaru, a mianowicie:

I. Jeżeli ogień szerzy się w gwałtowny sposób należy przeciąć dachy z ogniem w ścisłym związku pozostające, stósownie do zachodzącej potrzeby i kierunku wiatru.

II. Na wypadek, gdy w chwili wybuchu pożaru nie ma na razie wody (rekwizyta i beczkowy nie nadjechały), natenczas nadbiegli strażacy dostają się z toporkami na dach, a lokatorowie winni dostarczać wodę, którą zlewa się zarodek ognia, — komenda atoli winna baczyć przedewszystkiem na wolny a bezpieczny wchód po schodach.

III. Jeżeli przybyła straż chce się dostać na dachy sąsiednie a drabin na razie nie ma, powinna dostać się na strych z wewnątrz a następnie dymnikiem na dach i w ten sposób linewkami wyciągać węże.

Obowiązkiem naczelników jest znać dokładnie rozkład miasta, kierunek ulic, rozpoznanie się dokładnie z planem zewnętrznego i wewnętrznego urządzenia domów a to celem szybkiego oryentowania się w rozstawieniu sikawek i dostania się z wewnątrz przez otwory dachowe na strychy.

IV. Szczególnym obowiązkiem naczelnika jest zarządzenie, przeszukania pokoi bezpośrednią styczność ze strychem mających ażali nie grozi niebezpieczeństwo ludziom, a to celem niesienia im szybkiej pomocy.

V. Pożądaną jest rzeczą, aby przy każdym korpusie utworzonym był oddział toporników zorganizowany z cieśli, albowiem z doświadczenia wiemy, iż pomienieni oddają wielkie usługi przy przecinaniu dachów w tym podobnych wypadkach etc. a nawet przy stosunkowo małej ilości wody ogień zupełnie został zlokalizowanym i stłumionym.

Mniemam, iż zbyteczną byłoby rzeczą zalecać ślepe posłuszeństwo do komendy, natychmiastowe wykonywynia jej rozkazów nadto przytomność umysłu, które w danym wypadku, ważną odgrywa rolę, albowiem Stowarzyszenia straży ochotniczych pożarnych w naszym kraju przeważnie należycie zorganizowane a składające się z ludzi o pełnej energii i poświęceniem świecić mogą przykładem dla innych straży.

naczelnik, *Jamrowicz.*

Ruch Towarzystw strażackich.

Sprawozdanie

Wydziału ochotn. straży pożarnej w Janowie z czynności za r. 1893.

W drugiej połowie roku 1888 grono osób dbałych o dobro mieszkańców Janowa, powzięło myśl zorganizowania ochotniczej straży ogniowej.

Wybrany komitet zajął się ułożeniem statutu Towarzystwa, który to statut uzyskał reskryptem Wysokiego Namiestnictwa z dnia 10. sierpnia 1889 roku zatwierdzenie.

Od tego czasu po dzień 27. kwietnia roku 1891 sprawa ukonstytuowania się Towarzystwa, pozostawała w zawieszeniu z nieznanych nam powodów.

Dopiero w dniu 27 kwietnia 1891 roku zebrało się 15 członków i wybrali wydział, w którego skład weszli Waleryan Łakociński jako prezes, Wiktor Piwocki jako naczelnik korpusu. Aleksander Szeparowicz jako zastępca naczelnika, tudzież Dyonizy Herasymowicz, Dr. Abraham Wiesenberg, Jan Gdula, Włodzimierz Wiczyński, Jan Hunka i Jan Czerwiński jako wydziałowi. Zdawało się, że Towarzystwo działalność swą należycie rozwinie, lecz nastąpić to nie mogło, gdyż już w maju tego roku naczelnik korpusu przeniesiony został z Janowa i ubyła Towarzystwu siła, która nad rozwojem jego czuwać miała. Wydział nie rozpoczął jak się zdaje nawet swego urzędowania, bo członkowie wydziału o ich wyborze powiadomieni nie byli a przekazano nam tylko fundusz 32 zł. 75 ct.

Dnia 7. listopada 1892 roku wybrano wydział w składzie obecnym i w tym czasie objęliśmy urzędowanie.

Jak z przedstawionego stanu rzeczy wynika, mieliśmy trudne zadanie do spełnienia — staranie się o fundusz dla Towarzystwa zorganizowanie straży, staranie się o jak najliczniejszych członków wspierających.

Z otuchą w powodzenie przystąpiliśmy do spełnienia poruczonego nam zadania. Zorganizowaliśmy przedewszystkiem korpus straży ochotniczej umundurowaliśmy takowy wedle zasobów Towarzystwa i zaopatrzyliśmy w najniezbędniejsze przybory. Wiele wprawdzie w tej mierze pozostaje jeszcze do spełnienia ale drogę do dalszego rozwoju Towarzystwa utorowaliśmy.

Spełniając zadanie Towarzystwa starania się o fundusze — uzyskaliśmy znaczny fundusz z wkładek członków wspierających, przyczem nie możemy pominąć ofiarności kilku członków Towarzystwa, którzy nawet wyższą kwotę jak w statucie przepisana złożyli, za którą to ofiarność wyrażamy Im podziękowanie. Urządziliśmy zabawę ogrodową, która dzięki ofiarności Zarządu dóbr Janowa, który i miejsca w lesie skarbowym i stosownego urządzenia udzielił, powiodła się pod każdym względem a Towarzystwu znaczego funduszu przyspożyła.

Ćwiczenia gimnastyczne na przemian ze szkołą sygnałów i wykładami o pożarnictwie jak i ćwiczenia pożarnicze odbywały się od maja do końca września co tydzień w innych miesiącach, szkoła i wykłady odbywały się raz na miesiąc, gdyż jak na stosunki miejscowe taki rozkład ćwiczeń uważaliśmy za odpowiedni dla korpusu.

Korpus straży brał czynny udział podczas pożaru we Wrocowie.

Podnieść tu również musimy, że Towarzystwo przystąpiło do krajowego Związku ochotniczych straży ogniowych we Lwowie, do czego inicyatywa od nas wyszła, a zarazem braliśmy udział w VI. zjeździe straży pożarnych w dniach 8. i 9. lipca 1893 odbytego.

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania świetnej Reprezentacyi Rady powiatowej w Gródku, Szanownej Radzie gminnej w Janowie za udzielone subwencye, dalej JE. JW. Panu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, W. Pani Maryi br. Boul, Szanownym Zarządom dóbr Janowa i Lelechówki za udzielone datki, tudzież wszystkim Panom, którzy w jakikolwiek sposób Towarzystwu łaskawe względy okazywali.

Oto obraz tego cośmy zdziałali a ustępując mamy przekonanie, żeśmy zadanie nam poruczone sumiennie spełnić się starali.

Sprawozdanie kasowe za r. 1892/3.

Fundusz obrotowy.

Przychód.

Pozostałość kasowa . . .	— złr.	— ct.	32 złr.	75 ct.
Wkładki członków wspierających				
a) po 1 złr. . . .	7 „	— „		
b) po 2 „	32 „	— „		
c) po 3 „	21 „	— „		
d) po 4 „	36 „	— „		
e) po 5 „	45 „	— „		
f) po 8 „	16 „	— „		
g) po 10 „	20 „	— „	177 „	— „
Dochód z przedsiębiorstw . .			206 „	28 „
Rozmaite dochody . . .			113 „	48 „
Subw. Rady powiat. w Gródku			50 „	— „
Dto. Rady gminnej w Janowie			60 „	— „
			639 złr.	61 ct.

Rozchód.

Na skretaryat. . . .	26 „	02 „
Na przybory i mundury. . .	384 „	55 „
Rozmaite wydatki . . .	2 „	80 „
razem	413 „	37 „

Zestawienie.

Dochód	639 złr.	61 ct.
Rozchód	413 „	37 „
Pozostałość kasowa .	226 złr.	24 ct.

Sprawozdanie

z Walnego Zgromadzenia straży ogn. ochotniczej miasta Rzeszowa z dnia 20. maja 1894.

Przewodniczący: zastępca burmistrza dr. Roderyk Als, sekretarz i adjutant Wacław Polański. Członków czynnych 38, nadto 2 wspierających.

Po zagajeniu posiedzenia przez zastępcę burmistrza Wgo dr. Roderyka Alsa o godzinie $4^1/_2$ popołudniu odczytano protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 9. października 1892, który przyjęto do wiadomości.

Sekretarz zdaje sprawę z czynności korpusu za r. 1893.

Towarzystwo Straży ogn. ochotniczej miasta Rzeszowa, liczyło z końcem r. 1893 członków czynnych umundurowanych 42, wspierających około 200-tu. Korpus przedsiębrał od 1. maja do końca września 1893 co poniedziałku ćwiczenia w mustrze z przyrządami — ćwiczeń takich odbyło się tylko 10 z powodu nader nielicznego jawienia się członków — nadto brał czynny udział w pożarach zamiejscowych, tudzież w miejscowych w domu Cyrli Geschwind i Awigdora Hamera oraz występował podczas nabożeństw wraz z sztandarem w dniu patrona straży św. Floryana, w obchodach rocznicy styczniowej i listopadowej, Tadeusza Kościuszki i innych.

W ubiegłym roku odbyło się 6 posiedzeń Rady Nadzorczej, także oddbył się zjazd okręgowy strażacki, w którym wzięły udział okoliczne straże z miast: Łańcuta, Tyczyna, Strzyżowa, Głogowa, Kolbuszowy i Sokołowa i przedsiębrały wspólne ćwiczenia w mustrze z przyrządami. W zeszłym roku straciła tut. straż czynnego członka Wojciecha Drozda, w tym roku dziesiętnika Antoniego Matyaszka, w pogrzebach wziął udział cały korpus i zamiast wieńca, przyczynił się datkiem do opędzenia kosztów pogrzebu zmarłych. O urządzenie wspinalni dla ćwiczeń pożarnych odnosiło się naczelnictwo ubiegłego i tego roku do Magistratu tut. atoli sprawa ta żywotna dotychczas niezałatwiona zatem wnoszę upraszać obecnego Wgo zastępcę burmistrza miasta o przyspieszenie wystawienia, gdyż w braku tejże straż nie może wydoskonalić się w gaszeniu ogni w jedno- i dwupiątrowych kamienicach, które z każdym rokiem w naszym mieście się pomnażają. W odpowiedzi Wny zastępca burmistrza przyrzekł za dosyć uczynić prośbie Walnego Zgromadzenia.

Skarbnik Towarzystwa zdaje sprawę z funduszu za r. 1893 po stwierdzeniu zgodności bilansu z księgą kasową przez rewidentów PP. Świtlika i Węglowskiego z gotówką w kasie z dniem 19. maja 1894 w kwocie 321 zł. 40 ct.

Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie sekretarza jak również skarbnika, udzielając absolutoryum.

Do sprawdzenia rachunków inwentarza za r. 1894 wybrano komisyę rewizyjną z PP. Pomarańskiego i Mezery, zastępcami PP. Switlika i Saydyka.

Naczelnikiem korpusu wybrany został p. Józef Podoski, zastępcą naczelnika p. Antoni Klus. Do Rady nadzorczej wybrano PP. Józefa Neugebauera, Antoniego Mezerę, Józefa Saydyka, Antoniego Barowicza, Jakóba Rebickiego, Karola Ziemlińskiego, Romana Patrosia, Franciszka Łukaszkiewicza, do sądu polubownego wybrano: PP. Aleksandra Krausa, Jana Marcinkiewicza i Antoniego Świtlika

Na wniosek członka Barowicza uchwaliło Walne Zgromadzenie jednogłośnie, aby księgi kasowe zamykane były w przyszłości z końcem roku kalendarzowego, tudzież, aby na Walnem Zgromadzeniu w przyszłości składał magazynier sprawozdanie pod względem stanu inwentarza majątku Towarzystwa. Również Walne Zgromadzenie przez powstanie z miejsc, podziękowało serdecznie ustępującemu wskutek rezygnacyi dotychczasowemu naczelnikowi Aleksandrowi Krausowi za trudy i prace podjęte około rozwoju Towarzystwa. W końcu na wniosek członka Łukaszkiewicza Walne Zgromadzenie poleca naczelnictwu, aby odniosło się do Magistratu względem sprawienia stałego rezerwowaru wody oraz obsadzenia posady instruktora pożarnego dla ćwiczeń pożarnych ochotn. Straży. Po ukończonych wyborach, gdy żaden z członków głosu nie zabierał złożyło Walne Zgromadzenie Wnemu zastępcy burmistrza za przewodnictwo w obradach uprzejme podziękowanie przez powstanie z miejsc.

Na tem zakończono i podpisano.

Sekretarz: *Polański* m. p. — Prezes: *Dr. Roderyk Als* m. p.

Naczelnik: *Kraus* m. p.

Wiadomości bieżące.

Dzięki gorliwym zabiegom Wielebnych księży P. Bilińskiego, A. Cisły i W. Kopyczaka a za poparciem p. Dornbacha właściciela dóbr, zawiązuje się w Tokach powiatu Zbarazkiego nowe Towarzystwo strażackie. Za staraniem tych opiekunów Towarzystwo ma zapewniony pomyślny rozwój. Technicznem wyćwiczeniem i prowadzeniem korpusu zajął się p. Mayr z Podwołoczysk, długoletni pracownik na polu pożarniczem, co daje rękojmię, że młody korpus strażacki stanie wkrótce na równi z innymi w kraju.

Ochotnicza Straż pożarna w Valpovo w Kroacyi nadesłała na ręce kraj. Związku kilka pięknych fotografii tamtejszego korpusu, strażnicy i rekwizytów. Fotografie te tworzyć będą na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie, w pawilonie pożarniczym nader sympatyczną grupę.

Tarnów. Komenda tut. ochotn. straży pożarnej otrzymała następujące pismo:

L. 1957. Do Szanownej Komendy ochotniczej straży ogniowej w Tarnowie. Kiedy miasto nasze nawidzone zostało w dniu 17 b. m. straszną klęską pożaru, przybyliście nam Panowie z pomocą i pracowaliście około ugaszenia pożaru z poświęceniem i wysiłkiem, nie żałując swego zdrowia, a nawet z narażeniem życia. Imieniem mieszkańców miasta Nowego Sącza składa Wam Panowie podpisany Magistrat serdeczne podziękowanie za skuteczną pomoc i wyraża nadzieję, że Panowie wybaczycie, żeśmy Was nie przyjęli tak jakby to w innych warunkach uczynić należało. Magistrat król. miasta Nowego Sącza dnia 28. kwietnia 1894.

Burmistrz, *Dr. Slawik* m. p.

Kronika pożarów.

Kupczyńce.

Dnia 10. maja b. r. o godzinie 9 w nocy wybuchł pożar w Kupczyńcach w realności l. 545 (własność Matwija Bazuszki). O wybuchu oznajmiono trąbką sygnałową. Na miejsce pożaru przybyła straż z 3 sikawkami, z 3 beczkowozami i ze wszystkiemi innemi przyborami pożarniczemi, w liczbie 30 członków, pod dowództwem naczelnika Teodora Flysa. Pożar wybuchł w stajni wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Spaliły się, 2 domy mieszkalne, 2 stodoły i 3 stajnie, tudzież 2 sztuki bydła, wieprz i 7 kóp zboża. Przy akcyi ratunkowej obsadzono sąsiednie domy, którym groziło niebezpieczeństwo ludźmi i zlewano dachy wodą, a równocześnie wzięto się do gaszenia domu stojącego tuż koło domów sąsiednich, gdyż wiatr silny rzucał całe chmury iskier. Ogień zlokalizowano o godzinie $11^1/_4$ w nocy. Ponieważ o godzinie 1 po północy ogień całkiem przygasł, więc na pogorzelisku zostawiono pogotowie złożone z 8 członków, a reszta członków t. j. 22 powróciło na miejsce. Budynki nie były ubezpieczone. Szkoda wynosi 1025 złr.

Teodor Flys, naczelnik.

Mikołajów.

Dnia 10. maja b. r. o godzinie 11 w nocy wybuchł pożar przy ulicy Przedmieście, w realności l. 521 (własność Grzegorza Mańdziucha). O wybuchu pożaru oznajmiono trąbką sygnałową. Straż ruszyła do pożaru z 3 sikawkami, wozem ratunkowym z przyrządami i 10 beczkowozami z wodą, i przybyła na miejsce w 10 minut po

wybuchu pożaru w liczbie 20 strażaków. Pożar wybuchł na strychu domu mieszkalnego. Spalił się dach gontem kryty i ruchomości pochowane przed egzekucyą podatkową na strychu. Przyczyna pożaru niewiadoma. Zlokalizowano pożar o godzinie 12 w nocy, a o godzinie 4 rano powróciła straż do domu w liczbie 20 strażaków. Budynek był zabezpieczony w towarzystwie „Slavia".

Dnia 25. maja b. r. o godzinie 3 po południu wybuchł pożar we wsi Horbacze, pow. Rudki. Wieś Horbacze jest od Mikołajowa oddalona o 2 mile. Obaczono ogromne dymy o godz. 4 po południu i dano znać tutejszej straży pożarnej, która z jedną sikawką i 40 metrów węża przybyła na miejsce pożaru o godzinie 6 wieczorem w liczbie 6 strażaków. Pożar wybuchł w budynkach gospodarskich z powodu palenia cygar przez niedorostków. Spaliło się 14 gospodarstw. Pożar zlokalizowano o godzinie 8 wieczorem, a o godzinie 3 nad ranem powróciła straż do domu. W pomoc przybyła ochotnicza straż pożarna Zakładu fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu, oddalona o $1^1/_2$ mili, Szczerzec oddalony jest od Horbacza o $^3/_4$ mili, tam istnieje również straż pożarna i jej był to rejon, jednakowoż bo tego pożaru nie przybyła. Dziewięciu gospodarzy było zabezpieczonych w Towarzystwie ubezpieczeń krakowskiem i „Dniestrze", a pięciu gospodarzy nie było ubezpieczonych. *Jan Kwieciński*, naczelnik.

Lanckorona.

Dnia 31. maja o godzinie 1. w nocy wybuchł pożar przy ulicy Paleckiej u Jana Bogdala pod nr. 119. Uwiadomienie o pożarze doniósł trębacz Stanisław Godula, tudzież straż nocna miejscowa. Straż pożarna ochotnicza zebrała się w liczbie 27. i wyruszyła na miejsce pożaru w przeciągu kilku minut z wszystkiemi przyrządami t. j. z dwoma sikawkami wozowemi, tudzież z 2 beczkowodami i z 1 wózkiem rekwizytowym. Ogień wybuchł z wozówki od strony zachodniej. Przez pożar zniszczonym został dom, stajnia i wozówka, z których połowa zrębów od strony południowej tak w domu jak i stajni przez straż poż. ochotn. została uratowaną. Poszkodowany zeznał, iż go podpalono, jednak kto, dotychczas jeszcze nie wyśledzono. Straż pożarna ochotn. przybywszy na miejsce pożaru zarządziła najprzód zabezpieczyć stodołę, która w pobliżu stała, przeto została uratowaną; powtóre zarządzono obstawienie straża tak domu jak i stajni, których za pomocą 2 sikawek znaczną część uratowano. Pożar został ugaszony o godzinie 2 rano, więc w godzinie pożar zlokalizowano. Straż powróciła o godzinie 3. na strażnicę wraz z wszystkiemi rekwizytami ogniowemi. Szkoda z pożaru wynikająca wedle uznania właściciela wynosi 820 zł. w. a. *Teofil Korzeniowski.*

Żółtańce.

Dnia 31. maja b. r. o godzinie 1. w nocy wybuchł pożar w Kłodnie w domu Józefa Kozubskiego. Straż nocna zobaczyła łunę, usłyszała głosy rozpaczy i dzwony kościelne w Kłodnie. Straż wyruszyła do pożaru z dwiema sikawkami i 6 konewkami i przybyła na miejsce o godzinie 1 minut 30 w liczbie 16 towarzyszy, 1 komendanta i naczelnika str. Spaliło się 15 obejść do szczętu, 1 chłopiec 12-letni i kilkanaście sztuk bydła. Przyczyną pożaru było podpalenie. Gdy w pół godziny po wybuchu pożaru przybyła straż, było już 15 obejść w ogniu, tak że ratunek był niemożebny, przeto pozostawiono pożar, a przerywano i rozbierano budynki przyległe dla zatamowania orkanu pożarowego. O godzinio $^1/_2$6 rano zlokalizowano pożar, a po odszukaniu niedogarka z chłopca powróciła straż do domu o godzinie $^1/_2$7 rano w liczbie 18 ludzi. Wszelkie usiłowania straży były bezskuteczne w tym ratunku, ulica bardzo wąska, budynki pozczepiane jeden do drugiego tak, że żadnej przerwy nie było między budynkami· Z tych 15 obejść były 4 nie asekurowane, a 11 asekurowanych w Tow. krakowskiem. *M. Gliński*, naczelnik.

Dynów.

Dnia 18. maja b. r. około godziny 12 min. 30 w nocy wybuchł pożar w rynku w domu S. Tagi. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem kościelnym. Straż wyruszyła do pożaru z dwiema sikawkami dwukołowemi, wozem rekwizytowym, jednym cztero- i dwoma dwukołowymi beczkowozami i przybyła na miejsce o godzinie 1. w sile 16 ludzi. Pożar wybuchł w przybudowanej drewnianej stajni. Spaliło się 5 domów murowanych i szopy. Przyczyna pożaru niewiadoma. Przez zdjęcie dwóch przyległych dachów zlokalizowano pożar około godziny 5 rano, a o godzinie 9 powróciła straż do domu. Sześciu ochotników zostawiono przez całą noc z sikawka dla bezpieczeństwa. W pomoc przybyła straż ochot. z Dubiecka o 5. godzinie rano. Wiatr zmienny, słaby, z początku południowo-zachodni później zmienił się na zachodni. Nr. 1. sikawki bronił propinacyi Nr. 2. sikawki był przestawiany kilka razy, Nr. 3. sikawka dubiecka. Brak wody w studni zmuszał dowozić wodę z rzeczki o 420 kroków oddalonej. Trzy budynki były zabezpieczone w Towarz. krakowskiem, 1 w tow. „Foenix" i 1 wcale nieubezpieczony.

Jan Wodyński, naczelnik.

GALICYJSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO HANDLOWE.

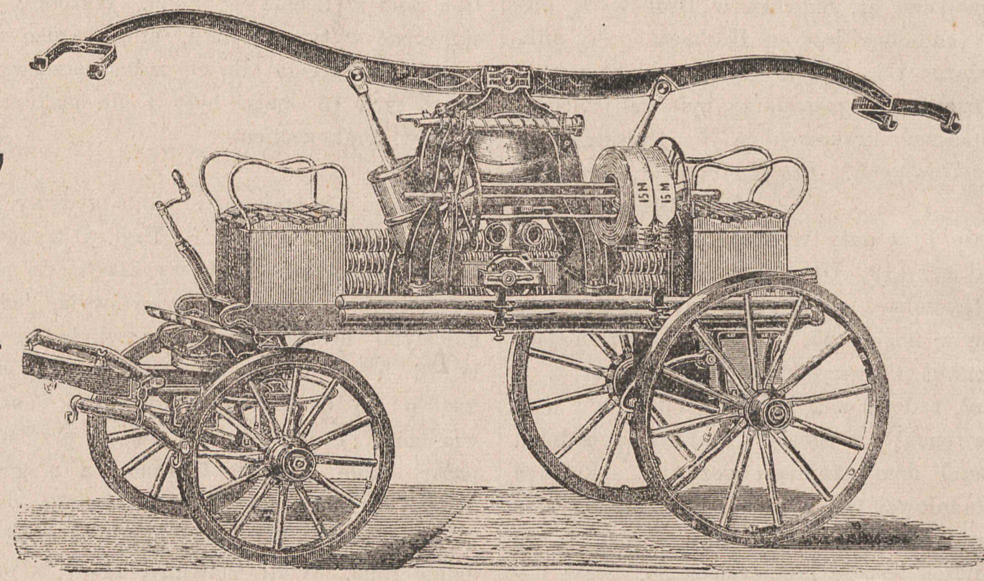
CENTRALNY SKŁAD

SIKAWEK I NARZĘDZI POŻARNYCH

ulica Jagiellońska l. 3. we Lwowie

poleca

Sikawki przenośne, taczkowe, dwu i czterokołowe, Hydrofory.



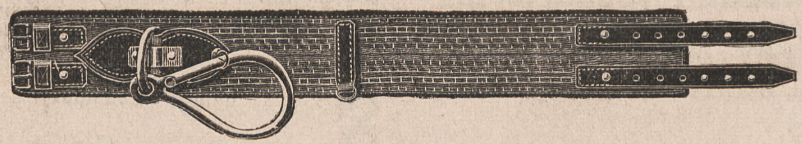
Sikawki przenośne, taczkowe, dwu i czterokołowe, Hydrofory.

Każda sikawka zaopatrzona jest certyfikatem odbytej próby fachowej. Próby dokonywane bywają pod kierownictwem naczelnika WP. B. Hryniewicza i w obec rzeczoznawców.

Drabiny stojące, składane, hakowe i dachowe. Wozy osobowe i rekwizytowe.

Latarnie, pochodnie. Węże sikawkowe, ssące i tłoczące. Konewki do wody, parciane i blaszane.

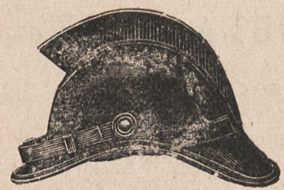
Gurty szteigerskie i sikawkowe.
Linewki ratunkowe.
Koce do skakania.
Toporki stalowe.



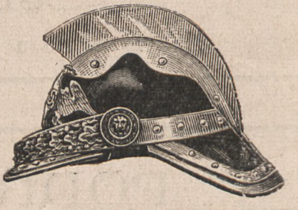
Siekiery.
Hełmy. Czapki.
Mundury sukienne i płócienne.
Odznaki oddziałowe.

Hełmy skórzane, przepisowe, z grzebieniami kwadratowymi

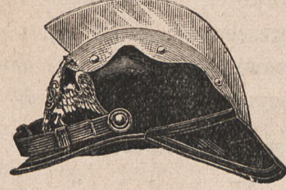
a mianowicie:



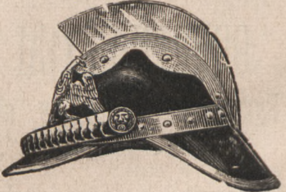
Hełm przepisowy dla Towarzyszy po złr. 3·30.
Hełm przepisowy dla Komendantów oddziałowych po złr. 5·30.
Hełm przepisowy dla Naczelników po złr. 10.
Hełm przepisowy dla Zastępców Naczelnika po złr. 9·50.



Sukna na mundury strażackie.



Sukno ciemno-bronzowe na kabaty i płaszcze, lżejsze, za 1 metr złr. 3·20.
Sukno ciemno-bronzowe na kabaty i płaszcze, grubsze, za 1 metr złr. 3·40.
Sukno sieraczkowe na szarawary, za 1 metr złr. 3·20.



Gotowe mundury dla Towarzyszy i Naczelników.

Wszelkie listy adresować należy: **„Gal. Akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie“.**

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander.

Z Drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.

Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.